

Marzenia Twoje spełnia tak jak żadna inna
U boku Twego dobrze gra tą którą widzieć chcesz
A gdybyś tak zobaczyć mógł to co myśli
I jaka tak naprawdę jest
Tak niewiele o niej wiesz
I w ciemno wierzysz jej
Szedłbyś za nią w ogień
Milion Twych czułych słów
Chcesz być nie do podrobienia
Spójrz dwie twarze ma
Ty znasz jedną tylko
I myślisz że nie jest zła...

R:

I zanim świat położysz u jej stóp
Zanim nazwiesz perłą najczystszych mórz
Może byś poznał jej twarze dwie
Wczoraj głęboka czerń dzisiaj biel
Czerń i biel..

Co dnia się budzisz obok niej
Nieświadomie zaczarowany tracisz wzrok
I nie dopuszczasz myśli że może kłamać
Gdy rozum Twój zapada w sen
Drugie „ja” wychodzi z niej.

Nie wiesz na kogo trafisz mówili Ci o niej
Może bardziej uważać i patrzeć na dłonie
Może warto poczekać te parę chwil
Zanim dasz jej całego siebie właściwie tak za nic
Kiedys będzie za późno kiedy zobaczysz jej drugą twarz
Będzie za późno i nie będzie już cienia szans
Twoja jedyna w której dobro gra ze złem
Głęboka czerń i czysta biel.

R:

I zanim świat położysz u jej stóp
Zanim nazwiesz perłą najczystszych mórz
Może byś poznał jej twarze dwie
Wczoraj głęboka czerń dzisiaj biel.

Czerń i biel...

Cudowne spojrzenie co płynie z jej oczu
Gdybyś wiedział co znaczy co kryje
I sposób w jaki hipnotyzuje każdego dnia ciebie
Tobie nadal się zdaje że możesz być pewien
Bez wahania jej bronisz wodospadem ciepłych słów
Słodkim szeptem odprowadzasz ją do snu
A gdybyś wiedział, gdybyś poznał twarze dwie
Głęboka czerń i czysta biel.

R:

I zanim świat położysz u jej stóp
Zanim nazwiesz perłą najczystszych mórz
Może byś poznał jej twarze dwie
Wczoraj głęboka czerń dzisiaj biel.